

Krótkiego podsumowania całości obrad dokonał ks. K. Małachowski. Wysunął on trzy postulaty, których realizacja — jego zdaniem — wydaje się konieczna ze względu na szeroko pojęte dobro emigrantów. Pierwszy z nich dotyczył wciągnięcia większej liczby osób do prowadzenia apostołstwa emigracyjnego. Obecnie zajmuje się tym głównie Towarzystwo Chrystusowe. Drugi postulat wiązał się z należytym przygotowaniem kapłanów do pracy w środowiskach polonijnych, trzeci z rozwojem programu oświatowego i duszpasterskiego dla emigrantów. Ks. K. Małachowski zasygnalizował potrzebę stworzenia dobrych podręczników i specjalnego katechizmu, przystosowanego do problemów życia na emigracji.

Kończąc obrady ks. prof. S. Kowalczyk podziękował przede wszystkim referentom oraz przybyłym gościom. Zapowiedział także temat przyszłorocznego sympozjum, które skoncentruje się na problemach młodego polonijnego pokolenia na obczyźnie.

Katarzyna Paradowska

UPOWSZECHNIANIE JĘZYKA I KULTURY POLSKIEJ W ŚRODOWISKU POLONIJNYM

Konferencja „okrągłego stołu”, Łańcut 26 - 28 lipca 1986

Cykliczna już impreza, odbywająca się co dwa lata, była kolejnym, udanym przedsięwzięciem Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie, Instytutu Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie. Tym razem miała ona charakter spotkania naukowego przedstawicieli Polonii i Polski. Doszło ono do skutku staraniem Komisji Oświaty i Nauki Towarzystwa „Polonia”, której przedstawiciele podjęli się opieki nad obradującymi w czasie trwania sesji, stawiając czoła kłopotom organizacyjnym.

Celem obrad było wygłoszenie referatów oraz przedyskutowanie zadań w procesie rozpowszechniania języka i kultury polskiej w środowiskach polonijnych. Lokalizacja obrad w łańcuckim zamku miała sprzyjać łączności z odbywającym się w tym samym czasie VII Festiwalem Polonijnych Zespołów Folklorystycznych, stanowiącym niejako ilustrację wpływów i efektów polskiej kultury w krajach osiedlenia oraz więzi kraju ze społecznościami polonijnymi.

Na łańcuckie spotkanie przybyli naukowcy i nauczyciele z całego świata: Australii, Brazylii, USA, Norwegii, Francji, Austrii, RFN, Holandii, Hiszpanii. Referaty gości miały stanowić 13 na 18 zaplanowanych wystąpień, w rezultacie „miejscowi”: Instytut Badań Polonijnych UJ (IBP), Polonijne Centrum Kulturalno-Oświatowe UMCS (PCKO), Zakład Badań nad Polonią Zagraniczną PAN (ZBnPPZ), Uniwersytet im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie (UMCS), Towarzystwo „Polonia” (TP), Biblioteka Narodowa w Warszawie (BN) przedstawili 8 referatów na ogólną liczbę 18 wystąpień.

Otwarcie obrad uświetniło przybycie władz regionu rzeszowskiego oraz przyjęcie wydane przez dyrekcję muzeum. Trzeciego dnia w czasie przerwy południowej zorganizowała ona również specjalne zwiedzanie obiektów muzealnych, w tym łańcuckiego księgozbioru rzadkich druków.

Gości powitał zastępca sekretarza generalnego Towarzystwa „Polonia” — dr Zbigniew Tomkowski, przypominając zebrany o znaczeniu polsko-polonijnej współpracy w upowszechnianiu języka i kultury polskiej.

Pierwszy referat wygłosił doc. dr habil. Władysław Miodunka (dyrektor IBP), omawiając zasługi szkół letnich języka polskiego oraz wyższych uczelni w Polsce w zakresie rozpowszechniania polszczyzny. *Dorobek polskich uczelni w zakresie nauczania języka polskiego jako obcego (1975-1985)* jest już znaczny, zwłaszcza w warstwie metodyczno-dydaktycznej. Za przykładem Lublina i Krakowa poszły inne uczelnie. Rywalizują one, co przynosi dobre efekty, pod względem wydawania materiałów i opracowywania technik nauczania, np. ośrodek poznański opracował chwalony również za granicą podręcznik do nauki języka polskiego (M. Grali, W. Przywarskiej). Język polski powinien być pełnoprawnym językiem nauczania na świecie. W 1980 r. spośród obcojęzycznych studentów UJ tylko około 20% napisało prace magisterskie, reszta studiuje tylko w celu zapoznania się z językiem polskim.

Specjalista z zakresu problematyki polonijnej, socjolog z Australii (*University of Adelaide*), prof. dr Jerzy Smolicz w referacie *Rdzenie kultury polskiej* zajął się zagadnieniami tożsamości kulturowej polskich grup mniejszościowych, zróżnicowanych na skutek procesów adaptacji i asymilacji w ich krajach osiedlenia. Podstawą zachowania tej tożsamości są rdzennie kulturowe, najważniejszy zaś jest język polski. Jego znajomość pozwala na zachowanie i poznawanie elementów kultury i tradycji szczególnie takich, jak obyczaje, religia, piśmiennictwo, folklor.

W kolejnym dniu sesji (27 lipca) obrady otworzył prof. dr hab. Witold Stankiewicz, przewodniczący Komisji Nauki Rady Naczelnej Towarzystwa „Polonia”. Witając obecnych w imieniu komitetu organizacyjnego, W. Stankiewicz przypomniał poprzednie, płodne pod względem naukowym i praktycznym konferencje poświęcone kulturze skupisk polonijnych. Zaznaczył również wyjątkowo owocne na tle krajów socjalistycznych wyniki polskich specjalistów w tej dziedzinie — setki prac, które stały się częścią integralnego procesu historycznego. Jego tajniki zgłębiają już nie tylko historycy, ale socjologowie, politolodzy itd. Osiągnięciem polskich badań nad Polonią zagraniczną jest dzisiaj o wiele większe niż poprzednio oddziaływanie w świadomości społecznej wspólnych polsko-polonijnych obchodów rocznic historycznych, jak np. 1000-lecie chrztu, odsiecz wiedeńska.

Prof. Michael Mikoś (*University of Wisconsin, Milwaukee*) w referacie pt. *The history of teaching Polish in the United States* przedstawił najnowocześniejsze metody nauczania tego języka specjalnie zaprogramowanym systemem komputerowym. Organizator kilku wystaw poświęconych polskiej kulturze i właściciel jednego z najcenniejszych w USA zbiorów starych map, mających związek z naszą ojczyzną, obecnie ma duże zasługi w tworzeniu i upowszechnianiu nowoczesnych metod nauczania języka polskiego. Jest to sposób najtańszy i najbardziej efektywny. Opracowanie 55-godzinnego zestawu ćwiczeń według „pознаńskiego podręcznika” M. Grali i W. Przywarskiej przyspiesza efekty nauczania o około 30% w porównaniu do metod tradycyjnych. Uczeń pracuje samodzielnie, sam dyktuje tempo ćwiczeń oraz ilość ich powtórzeń. Wadą komputera jest jednakże niemożność aktywnego uczestnictwa w takiej lekcji; system jest również czasochłonny: przygotowanie 1 godziny lekcji języka polskiego wymaga 200 godzin pracy.

Dr Jadwiga Kulikowska (Australia, b. pracownik uniwersytetu Monash w Melbourne) przygotowała referat na temat miejsca zajmowanego przez język polski na uczelni. W Melbourne i Sydney od kilku lat 30-40 osób rocznie zdaje maturę w języku polskim. W 1982 r. na uniwersytecie w Melbourne nastąpiło przeistoczenie wydziału rusycystyki w slawistyczny. Umożliwiło to wprowadzenie wydziału polonistycznego. Początkowo przyjmowano co drugi rok 10-12 studentów, obec-

nie będzie to zwyczaj coroczny. Najlepsze prace na tym kierunku są drukowane w języku angielskim.

Prof. dr habil. Grzegorz Seidler (UMCS) wygłosił *Uwagi o nauczaniu języka polskiego za granicą*. Istotne w stosunku do uczących się jest zastrzeżenie, iż bez silnej motywacji indywidualnej oraz wskutek pomijania w trakcie lekcji elementów polskiej tradycji i kultury wysiłki w nauczaniu języka polskiego dadzą mierne efekty. Przy omawianiu zasług poszczególnych placówek polskich za granicą (także okresu międzywojennego) prof. Seidler skupił swoją uwagę na metodach nauczania, a zwłaszcza podręcznikach, z uwzględnieniem technik audiowizualnych. Dla istniejących obecnie ośrodków nauczania języka polskiego na świecie potrzeby w tym zakresie są ogromne. Problem dotyczy opracowania jak najlepszego, jednolitego systemu, uwzględniającego również miejscowe potrzeby. Referent przedstawił swoje doświadczenia ze współpracy z brytyjskim *Linguaphonem* i metody nauczania języka angielskiego jako obcego. Wiele problemów starała się rozwiązać letnia szkoła języka polskiego w Lublinie. Pomocą w tym względzie mogłoby być zbieranie ocen w kwestionariuszach oraz wprowadzanie nowoczesnych metod audiowizualnych.

Obrady popołudniowe otworzył prof. dr Franciszek Kapeliński, wybitny filolog, obecnie na emeryturze (Hiszpania). Jego długoletnie doświadczenia w nauczaniu języków obcych na uniwersytetach m.in. w Nigerii i Edynburgu znalazły wyraz w referacie *Nauczanie języka polskiego jako obcego. Analogie z nauczaniem angielskiego i francuskiego*. Mówca zaproponował w nim wykorzystanie doświadczeń z nauczania tych języków, m.in. przypomniał prace prof. Wiktora Jassem (Poznań) z zakresu fonetyki języka angielskiego. Nie ma natomiast w Polsce specjalnych kierunków kształcących przyszłych nauczycieli języka polskiego jako obcego. F. Kapeliński przypomniał etapy i osiągnięcia w nauczaniu języka angielskiego jako obcego na przykładzie *basic-English* (ok. 850 słów), powstałego w czasie drugiej wojny światowej oraz innych metod i podręczników, które służą nauce tego języka na coraz wyższym poziomie. Zapewne dzięki tym metodom w latach sześćdziesiątych aż około 7500 Polaków kształciło się na uczelniach brytyjskich. Wiele osiągnięć w nauczaniu języka francuskiego jako obcego (metody stosowane w podręcznikach, kasetach, wideokasetach, filmach, komputerach) dałoby się również — zdaniem mówcy — zastosować w nauczaniu języka polskiego w Polsce i na świecie.

Prof. Marian Kawka (Brazylia) zajął się *Językiem polskim w Brazylii — sytuacja obecna i perspektywy na przyszłość*, oceniając wyniki w zakresie nauczania języka polskiego w tym wielkim kraju jako ciągle niewystarczające. Do czasu upaństwowienia szkół w latach 1937-1938 izolacja polskich skupisk wpłynęła na niski stan szkolnictwa i trudności metodyczne. W latach dwudziestych były dwa gimnazja polskie w Paranie i Kurytybie i dominowało szkolnictwo prywatne. W 1937 r. na 330 szkół z językiem polskim tylko 10 posługiwało się wyłącznie tym językiem. Obecnie stan szkolnictwa polskiego jest również niezadowolający, zwłaszcza w dziedzinie metod nauczania i praw języka polskiego. Dopiero od 1984 r. istnieją w Brazylii i w Polsce kursy nauczania polskiego oraz portugalskiego w oparciu o najnowsze metody dydaktyczne.

Dr Armand Dreger (Mannheim) — uznany w świecie specjalista od programowania nowoczesnych elektroni — przedstawił referat *Nauka języka polskiego jako obcego* na przykładzie prowadzonego od 14 lat kursu pod jego kierownictwem. Placówka ta działa w oparciu o inicjatywę społeczną, także Związku Polaków

„Zgoda”. Uczą się w niej głównie Niemcy z małżeństw mieszanych, osoby czujące potrzebę nauki tego języka ze względów zawodowych i osobistych oraz „hobbyści”. Wiek kursantów jest bardzo zróżnicowany — od 14 do 80 lat, zaś w omawianym okresie przy współudziale strony polskiej (ośrodek lubelski, Towarzystwo „Polonia”, radio Polonia itd.) kurs ten ukończyło już kilkaset osób.

Dr Rose Mary Filipowicz (USA) socjolog, wygłosiła referat *The View from My End of the Bridge*, w którym analizując reakcje Polonii na wydarzenia w kraju ojczystym i jej miejsca w kraju osiedlenia przedstawiła potrzeby w zakresie nauczania języka polskiego. Ostatnio odczuwa się nawrót zainteresowań krajem pochodzenia, szczególnie w drugim i trzecim pokoleniu. Wprowadzanie zaś języka polskiego do amerykańskich programów szkolnych jest tego świadectwem.

Na zakończenie drugiego dnia sesji odbyła się ożywiona dyskusja dotycząca roli języka polskiego za granicą jako wartości samoistnej (W. Miodunka) oraz w łączności z kulturą i tradycją (W. Miodunka, J. Smolicz, F. Kapeliński, J. Seidler). Dwóch pierwszych dyskutantów trafnie zauważyło, iż język jest kluczem do poznania kultury, zaś folklor porównać można do „wytrycha”. Referenci oraz liczni dyskutanci zajmowali się dydaktyczno-metodyczną stroną nauczania języka polskiego jako obcego; głosy dotyczyły zalet i wad systemu komputerowego oraz barier przeszkadzających w rozwoju nauczania języka w kraju i za granicą.

W dniu 28 lipca obradom przewodniczyli prof. Jerzy Smolicz i niżej podpisana; pierwsza wystąpiła p. Idalia Magin z Paryża omawiając *Rolę i żywotność folkloru polskiego w podtrzymywaniu polskości na terenie Francji*. Będąc instruktorką zespołów młodzieżowych, referentka poznała potrzeby, możliwości i pożytki tego typu więzi z Polską. Widowskowość tego typu elementów jest również płaszczyzną zbliżania się młodzieży polonijnej i francuskiej oraz podnoszenia wartości grupy polonijnej w kraju pochodzenia. W drugiej części swego wystąpienia I. Magin odpowiedziała na kwestię indywidualnego rozpowszechniania kultury polskiej we Francji, podniesioną przez współprzewodniczącą sesji. Miłosz Magin, znany wirtuoz-pianista oraz kompozytor — popularyzator muzyki polskiej, jest od 1985 r. wraz ze swoją żoną i córką oraz gronem przyjaciół organizatorem konkursów pianistycznych. Drugi konkurs odbył się w dniach 17-23 marca 1987 r. Biorą w nim udział młodzi artyści z różnych krajów świata, także i z Polski, którzy rozpowszechniają różnorodne aspekty muzyki polskiej.

Doc. dr hab. Aleksander Posern-Zieliński, etnolog, specjalista w dziedzinie przemian kultury Polonii amerykańskiej (PAN-Poznań) w referacie *Trzy nurty kultury Polonii* zastanawiał się nad podstawowymi czynnikami i warunkami jej rozpowszechniania w kraju osiedlenia. Podstawą takiej działalności może być pełniejsza znajomość grupy polonijnej, jej pozycji, potrzeb i samorzutne działanie jej przedstawicieli, czyli odpowiednie warunki i możliwości rozpowszechniania polskiej kultury. W przypadku Polonii amerykańskiej składają się na nią trzy podstawowe elementy: kultura pojęta jako integralna część całości polskiej kultury, kultura rodzima — obyczaje i tradycja oraz kultura skupisk polonijnych (coraz mniejszych i odgrywających, zdaniem autora, coraz mniejszą rolę). Socjologiczne badania zróżnicowania rzeczywistości kulturowej w skupiskach polonijnych w warunkach wielopokoleniowości mogą przyczyniać się do najważniejszych sposobów upowszechniania „polskości”. Obecny stan badań pozwala już na wyodrębnienie istotnych rdzeni kulturowych: języka i polskiego folkloru. W tej chwili zjawisko to dotyczy wszystkich, nie tylko polskich grup mniejszościowych na świecie.

W referacie *Obecność Polonii we współczesnej kulturze krajów osiedlenia (Potrzeba badań biograficznych)* doc. dr hab. M. B. Topolska (ZBnPP) omówiła trud-

ności w opracowywaniu słowników dotyczących osób żyjących. Ich wagę natomiast podkreśla z jednej strony uznanie przez kraj osiedlenia wkładu Polaków i osób polskiego pochodzenia do osiągnięć cywilizacyjnych, z drugiej zaś podniesienie wartości grupy polonijnej w oczach własnych, w Polsce i za granicą. Jednakże takie przeszkody w zbieraniu materiałów, jak np. brak odpowiedniej literatury i źródeł w kraju, brak kontaktów osobistych z tymi wszystkimi, którzy nie zostali uwzględnieni w najnowszych wydawnictwach typu *Who Is Who* oraz inne przyczyny powodują opóźnienie badań. W chwili obecnej zestaw haseł osobowych wybitnych przedstawicieli Polonii w ich krajach osiedlenia w Zakładzie liczy kilkaset nazwisk, ciągle jednak trudno uzupełnić biogramy osób, do których należałoby dotrzeć osobiście.

Doc. dr hab. Ryszard Kantor (IBP) wygłosił referat *Folklor grupy emigrującej. Etnograficzne wprowadzenie do zagadnienia folkloru i folkloryzmu w zbiorowościach polonijnych*. Mówca rozróżnił te pojęcia: folklor to powiązanie grupy mniejszościowej z jej tradycją i pochodzeniem, natomiast folkloryzm oznacza widowiskowość tej tradycji i jej wykorzystanie dla zachowania tożsamości grupy oraz jej uwidocznienia w kraju zamieszkania. Ciekawie przedstawia się analiza tej problematyki w momencie formowania się grupy polonijnej, a następnie w trakcie procesu adaptacji i asymilacji w krajach osiedlenia.

Mgr Jarosław Rokicki (IBP) zajął się *Etnicznym ruchem polkowym w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*. Jest to niedoceniany przez badaczy aspekt upowszechniania elementów polskiej kultury nie tylko w grupie mniejszościowej, ale i w społeczeństwie kraju osiedlenia. Ruch polkowy, wywodzący się z dawnej polskiej kultury chłopskiej i drobnomieszczańskiej (przyspiewki i teksty w języku angielskim, wydawnictwa, nagrania, a nawet czasopismo), osiągnął szczyty powodzenia w latach czterdziestych i pięćdziesiątych szczególnie wśród drugiego pokolenia Polonii. Powstały nawet organizacje zrzeszające przedstawicieli innych członków grup mniejszościowych w USA, urządzano konkursy, festiwale itd. Badania tego ruchu wskazują na coraz większe postępy amerykanizacji tej formy rozrywki.

W sesji popołudniowej 28 lipca obradom przewodniczył prof. dr hab. Lech Trzeciakowski (UAM). Prof. Andrzej Gawroński wygłosił referat *Zarys rozwoju polskiego piśmiennictwa w Australii*, skupiając uwagę na pismach polonijnych, klubach i kabaretach, działalności polskich pisarzy, dziennikarzy itd. Mówca podkreślił przy tym, że szerszy zasięg ma w tym kraju rozpowszechnianie szeroko pojętej „polskości” w języku kraju osiedlenia — w angielskim. Wskazuje to na znaczny stopień asymilacji członków polskiej grupy oraz jej rozproszenie, mające wpływ na bliskie kontakty ze społecznością miejscową.

Dr Andrzej Kłossowski (BN) w referacie *Paryska Libella. 40 lat w służbie kultury polskiej* omówił osiągnięcia tej instytucji od 1940 r. Księgarnia ta wysyła do 30 krajów książki wydawane w Polsce i za granicą (około 3 tys. egz.), urządza wystawy indywidualne (173) oraz zbiorowe (23), ponadto organizuje spotkania i odczyty z przedstawicielami polskiej, polonijnej oraz francuskiej kultury. Wydaje również własne książki, których połowę stanowią tytuły historyczne.

Referat mgr Wandy Rogozińskiej (BN) odczytała mgr Halina Wołhejko. Ilustrował on osiągnięcia oddziału Biblioteki Narodowej opracowywującego od 1974 r. wydawnictwo *Polonica zagraniczne — druki zwarte*. Zgromadzono już 50 tys. opisów publikacji z wszystkich krajów; np. z lat 1974-1975 około 1 500 dotyczy krajów socjalistycznych i 1 800 kapitalistycznych. Zarówno prace drukowane od 1945 r., jak i te opisy, które czekają na opublikowanie, stanowią ciekawy materiał do analiz dotyczących rozpowszechniania polskich osiągnięć w świecie.

W końcowej dyskusji udział wzięli wszyscy uczestnicy sympozjum. Ciekawe głosy padały na temat badań folkloru i folkloryzmu jako „fazy do poznania polskości”. Ożywioną dyskusję (9 osób), podkreślającą trudności i „kompleksy polskie” w tej dziedzinie, wywołał referat na temat badań biograficznych najnowszej Polonii. Problemami etnicznymi i kulturowymi polskich grup mniejszościowych, które poszukują swej tożsamości w obcym środowisku, zajęła się większość dyskutantów. A. Krzyżanowski, emerytowany nauczyciel i działacz polonijny organizacji „Strzecha” w Austrii, wystąpił z omówieniem zasług tej placówki: 257 czytelnia, biblioteka, szkolnictwo. Drugie i trzecie pokolenie Polaków w Austrii przejawia więc z polską kulturą i tradycją w oparciu o społeczność i władze kraju osiedlenia.

W podsumowaniu sesji prof. dr W. Stankiewicz omówił poszczególne wystąpienia na tle porównawczych badań polskich i polonijnych. Powstają one dzięki współpracy nie tylko z krajem pochodzenia, lecz i coraz częściej doceniane są w krajach osiedlenia. Mówca podkreślił znaczenie sesji dla badań nad kulturą polonijną i jej znaczenie praktyczne w działaniu na rzecz rozwijania i utrwalania istotnych rdzeni „polskości”: języka i polskiej kultury poza granicami kraju.

Spotkanie łańcuckie, podobnie jak dwie poprzednie konferencje „okrągłego stołu”, sprzyjało swobodnej wymianie myśli na temat zaproponowany przez organizatorów: rozpowszechnianie języka i kultury polskiej w środowiskach polonijnych. Należy jednak ocenić efekty sesji (referaty i dyskusję) w aspekcie szerszym od planowanego. Okazało się bowiem, że zebrani mają wizję oddziaływania „polskości” nie tylko w grupie polonijnej, ale w wielu kręgach społecznych kraju osiedlenia. Posiadają także wiedzę na temat udziału w tym procesie kraju rodzinnego emigrantów. Dyskusja miała więc charakter praktyczny i postulatywny. Skomplikowane losy Polonii ze względu na wielość punktów odniesienia, jak np. społeczność i państwo kraju pochodzenia, zamieszkania czy problemy własnej grupy wytworzonej na obcym terytorium, zyskały szersze oświetlenie poprzez omawiany na sesji problem ujawniania i odbioru podstawowych rdzeni polskości.

Maria Barbara Topolska